Nr 55

KURYER LITEWSKI

w WILNIE w SOBOTĘ DNIA 10 LIPCA V. S. 1815 ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE

Gazeta petersburská, *Poczta Pôłnocná*, donosi z *Petersburga*, pod dniem 30 czerwca: „Symbirskiemu Gubernatorowi cywilnému, Xięciu *Dołhorukiemu*, rozkazano bydź Gubernatorem cywilnym w *Moskwie*.

Odstawny Brygadyer, Hrabia *Tołstoy*, otrzymał rozkaz, bydź Gubernatorem Cywilnym *Kazańskim*, z rangą Radzcy Stanu.

Radzcy Stanu, Wice-Gubernatorowie, *riazański*, *Kniaziew*, i *symbirski*, *Dubiański*, przeznaczeni są na Gubernatorów Cywilnych tych guberniy, w których byli Wicegubernatorami.

Od rozpoczęcia żeglugi tegoroczněy, do dnia 20 czerwca, weszło do portu w *Lipawie*, 87 okrętów kupieckich, wyszło 83.

Dnia 20 czerwca przyszły do *Tweru* słonie, przeznaczoné dla Dworu Rossyyskiego od Szacha Perskiego.

Obywatele *Teodozyi*, przejęci uszanowaniém i wdzięcznością dla walecznych weteranów, którzy walcząc w obronie oyczyzny, w kalectwie z pola chwały powrócili, a zostawali pod dowództwem JW. Jenerała *Rudziewicza*, który się teraz w *Teodozyi* znayduje, złożyli 690 rubli. JW. Naczelnik miasta, Rzeczywisty Radzca Stanu, *Broniewski*, złożone sobie te pieniądze przesłał do pomienionego Jenerała, który za nayprzyjemnieyszy dla siebie oświadczył obowiązek, wypełnić tak czcigodne postanowienie zacnych obywateli, i pieniądze te rozdzielił między żołnierzy 12go i 22go półku strzelców, którzy na inwalidów są przeznaczeni.

W końcu kwietnia, we wsi *Szogryńskiéy* (w gub. permskiéy) był wielki pożár. Mieszkańcy téyże wsi, *Tymoteusz Głotow*, brat jego *Dymitr* i *Sawwa Czechanow*, rozdali do 400 pudów zboża na wspomożenie pogorzelców, nie wymagaiąc oddania tego zboża, ani zapłaty za nié. Ofiara ich tém godniéysza uwagi, że sami w tymże pożarze domóstwa i znaczną część majątku stracili. Téyże wsi i okolicznych mieszkańcy dobrowolnie się ofiarowali, dla pogorzałych nowe wystawić domy, i wszelką im czynić pomoc.

Ostatnich dni czerwca, w *Jeorgiewsku* wielka była ulewa z buynym gradem, który w wielu domach okna powybijał, w powiecie zaś wielkie szkody w polach porobił. W początkach tegoż miesiąca również wielka była ulewa ze szturmem i gradem, w powiecie *mozdockim*, w kozackiéy osadzie *mekieńskiéy*: winnice tamtéysze wiele ucierpiały.

Wilno, dnia 10 lipca

JW. Jenerał piechoty, *Miloradowicz*, przybył tu dnia 9 t. m..

Dnia 7go, przybył JW. Inspektor garnizonów, Jenerał Major, *Miczo*, z *Mińska*; a d. 8 Jenerał Major, Baron *Kreyc*.

D. 8go, przejeżdżali tędy: Major, *Brawków* z *Petersburga*, do główněy kwatery działającego woyska; goniec *Grygorjew*, zza granicy do *Petersburga*; goniec *Zyliński*, z *Petersburga* do miéysca pobytu Nayjaśniéyszego Cesarza Jegomości.

Wyjechali ztąd: d. 8go, dworu Jego Cesarskiéy Mości, główny Médyk, Radzca Kollegialny, *Terteler*; d. 9, Hrabia *Solohubow*, do *Warszawy*; Adjutant JW. Ministra Policyi, Kapitan *Potosiew*, do *Petersburga*.

D. 8, przybył tu na czasowe kwatery *litewski* półk ułanów, w którym oficerów sztabowych 5, oberofficerów 56, podoficerów i żołnierzy 1,122 ludzi.

Kurs tutéyszy na assygnaty: Rubel srebrny 4 r k. 35; dukat 13 r. 25 k.; imperyał 43 r..

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

FRANCYA.

Gazeta *Korrespondenta hamburskiego* zawiera z *Paryża* pod 22 czerwca:

Posiedzenie Izby Parów, d. 21 czerwca.

Minister spraw wewnętrznych uwiadomił, że zrana o godzinie 11 przybył Cesarz, i zwołał radę ministrów. Doniósł także, że woysko, odniosłszy wielkie zwycięztwo pod *Fleurus*, znaydowało się o 4 godzin drogi od *Bruxelli*. W zaszłey potém bitwie, woysko angielskie zbite bydź miało, i do ustępu z pola bitwy zmuszone. Sześć sztandarów angielskich zdobyto. Bitwa, mówił daley, była wygrana, gdy pod wieczor źle myślący wzniecili trwogę, którá obecnością Cesarza, przy nadchodzącéy nocy, wstrzymaną bydź nie mogła. Woysko zbiera się pod murami *Avesnes* i *Philippeville*. Cesarz udaie się do *Laon*, i dał rozkaz, izby się gwardye narodowe opierały popłochowi woyska. Cesarz powrócił do *Paryża*, dla ułożenia się z ministrami, względem dostarczenia broni, dział, ammunicyi i wszelkich potrzeb dla woyska. Zamiarem jest N. P. porozumieć się z Izbami, względem obmyślenia przyzwoitych środków, w zdarzeniu potrzeby.

Z powodu poselstwa, które do Izby Parów przesłané było, postanowiono i oświadczono jednomyślnie, co następuie: „Niepodległość narodu jest zagrożona. Izba ogłasza się za *nieustaiącą*. Wszelkie usiłowanié, w celu jey rozwiązania, za zdradę się uważa.

Potém czytany był wypis z protokułu Izby Parów z d. 21. Xiążę *Lucyan* oświadczył się nadzwyczaynym Kommissarzem ze strony Césarza.

W Izbie Reprezentantów, Jenerał *Lafayette* miał następuiącą mowę: „Mości Panowie! Po tylu leciech pierwszy raz słyszycie głos, który dla dawnych przyjaciół wolności nie może bydź już nieznanym; czuię się powołanym, wystawić wam niebezpieczeństwo oyczyzny, którey ratunek teraz w mocy jest waszéy. Smutne się rozeszły nowiny, i, niestety! stwierdziły się. Jest to chwila łączenia się nanowo, pod chorągiew, 1789 r., dawney barwy wolności; to iest. pod chorągiew wolności, równości i publicznego porządku, która nas zachowała była od obcych zamachów i wewnętrzney niezgody. Pozwólcie, Mości Panowie, weteranowi, który był zawsze nieprzyjacielem wszelkiego stronnictwa, uczynić wam następujące przełożenia: „Izba ogłasza, że niepodległość narodu jest zagrożona. Oświadcza także, posiedzenia swoie za nieustające. Woyska zasłużyły na wdzięczność oyczyzny. Ministrom poruczone zostało opatrzenie woyska w potrzebną broń &c.” Wniesienie to burzliwie roztrząsane było, a nakoniec przystąpiono do porządku dziennego. Późniey czytane było pismo *Carnota*, *Caulaincoura*, Xięcia *Otrante* i Xięcia *Eckmühl*: po czem Prezydent oświadczył, że minister woyny prosi o głos.

Minister woyny, Xiążę *Eckmühl*: Mości Pano-

wie! Dowiedziałem się, że osoby źle myślące roznioսły pogłoskę, iż, jakobym rozkazał woysku, otoczyć dóm obrad. Pogłoska ta, czyni krzywdę tak Cesarzowi, jako też ministrom jego i każdemu uczciwemu Francuzowi. Pochodzi ona z tegoż samego źródła, z którego wyszła wiadomość, że Jenerał *Travot* do *Paryża* przybył. (Oklaski.)

Po długiém naradzaniu się, postanowiła wczora Izba Reprezentantów: że wyznaczona Deputacya ma się udadź do *Napoléona*, dla złożenia mu imieniem narodu publicznego podziękowania, że się zrzekł rządow na syna swojego. Ma bydź wyznaczona tym czasowa Kommissya rządząca, złożona ze 3ch członków Izby Reprezentantów i 2ch Izby Parów. Jenerał *Carnot* miał głosów w Izbie Reprezentantów 324, *Fouché* 293, *Grenier* 204, *Macdonald* 137, a *Lafayette* 142. Dway pierwsi i *Grenier*, mianowani zostali, tym sposobem, Członkami Rządu tymczasowego.

Przełożenie Marszałka *Neja*, o prawdziwym stanie woyska francuzkiego, w Izbie Parów uczynione, dnia 22 nanowo do żwawych rozpraw pobudką było. Jednak Marszałek statecznie utrzymywał, że wiadomość, przez ministra woyny podaná, zupełnie jest bez zasady. Mówił zaś ten naoczny świadek, w następujących słowach: „Wiadomość ta ze wszech względów jest fałszywá. Nieprzyjaciel we wszystkich punktach jest zwycięzcą. Ja dowodziłem całém woyskiém, pod Cesarzém; ja patrzyłem się na tę rozsypkę. Naywięcey, co mieć możemy na granicach, jest 16 do 18,000 ludzi; ale i te, tak są przestraszoné, że się nie odważą stanąć przeciw nieprzyjacielowi. Wszyscy jenerałowie, którzy tu są teraz, a którzy byli na bitwie, toż samo powiedzą, co i ja. Gdyby Marszałek *Grouchy* nic nie stracił, mógłby zasłonić odwrót, a Cesarz nie powróciłby do *Paryża*. To, co powiadám, jest prawda oczywista, prawda tak jasná, jak dzień. Nieprzyjaciel w 80,000 jest w *Nivelles*. Prusacy nie są zniesieni, jak powiedziano: wielká część ich woyska niebyła w boju. Za 6, 7 dni nieprzyjaciel stanie u brám stolicy: nié ma innego ratunku dla powszechnéy sprawy, tylko się układać z nieprzyjacielem."

Na wniesienie, uczynione przez P. *Pontecoulant*, postanowiono dnia wczorayszego w Izbie Parów, okazać *Napoleonowi* wdzięczność narodu za znamienity sposob, jakim zakończył chwalebny bieg politycznego życia swego.

W Izbie Parów Xiążę *Vicencyi* i Baron *Quinette* członkami tymczasowego Rządu wybrani zostali.

Oświadczenié Napoleona do narodu francuzkiego.

„Kiedym przedsiębrał woynę, za utrzymanié niepodległości narodu, polegałem na połączeniu wszystkich usiłowań, wszystkich woli, i spólnego działaniá wszystkich władz narodowych; słusznie powinienem był naylepszego ztąd oczekiwać skutku, i nie uważałem na wszystkie oświadczenia Mocarstw przeciwko mnie. Okoliczności zdają się bydź odmienioné. Ja siebie oddaję na ofiarę nienawiści nieprzyjaciół *Francyi*. Oby oni byli rzetelni w swych oświadczeniach; i żeby wszystko przeciw mojey tylko osobie wymierzoném było.! Zywot móy polityczny już się kończy, i ogłaszam, syna mojego, pod imieniém *Napoleona* II, Cesarzem Francuzów.

Teraźnieysi ministrowie mają tymczasowie Radę Rządzącą sprawować. Ważność rzeczy, jaką ja przywiązuję do mojego syna, pobudza mię do wezwania Izb, aby bez zwłóki postánowiły prawo względem rejencyi.

„Łączcie się wszyscy, dla powszechnégo dobra, i dla zostania narodem niepodległym.

Paryż, dnia 22 czerwca 1815.

podpisano: *Napoleon*."

Oświadczenie to do obódwóch Izb dnia 22go o godzinie 1 podané zostało: do Izby Parów przez Hrabiego *Carnot*; a do Izby Reprezentantów przez

Xięcia *Otrante*. Postanowienié Izb po południu przez deputacyé *Napoleonowi* przesłane zostało. Cesarz do Deputowanych powiedział w te słowa: „Dziękuję WPP. za uczucia, które mi oświadczacie. Polecám Izbóm, woyska wzmocnić i twierdze w naylepszym stanie obrony postawić. Ci, którzy pokoju pragną, do woyny się gotować powinni. Nie zostawiaycie wielkiego narodu na łaskę obcych: bobyście się w nadziejach swoich zawiedli. Jakikolwiek los na mnie padnie: będę szczęśliwym, jeśli *Francya* wolną i niepodległą będzie. Prawa te, które Francyá mi nadała, za życia, na syna mego przelewájąc wielką tę ofiarę czynię jedynie dla dobra Narodu, i dla interessu mojego syna, któregóm Cesarzem oświadczył."

W tymże *Korrespondencie hamburskim* czytamy z *Paryża* pod 24 czerwca:

Jenerał, *Friant*, który w *Belgium* mocno raniony i do *Paryża* przywieziony został, umarł pozawczora. — Kommissya rządząca wykonawcza, zgromadziła się wczora pod prezydencyą *Carnota*, w pałacu *Tuilleries*. — *Napoleon*, po zrzeczeniu się rządów, miewał częste konferencye z Jenerałem *Bertrand* i Kardynałem *Fesch*, z którymi także, jak gazety tuteysze uważają, przechadzał się po ogrodzie *Elisée*, i we wszystkiem niespokoyność swoję okazywał. — Dzięki (pisze gazeta *Journal de Paris*), gwardyi narodowéy Paryzkiéy, i dobremu duchowi ogółu mieszkańców *Paryża*, że tu spokoyność, mimo wszystkich poruszeń, szczęśliwie utrzymaną była. Papiery się podniosły. Zapamiętałość niektórych ludzi nie stanowi opinii powszechnéy.

Pozawczora, na posiedzeniu Izby Parów zabrał głos P. *de la Bedayère*: „Jeźli *Napoleon II* nie będzie ogłoszony Cesarzem *Francuzów*, na tenczas zrzeczenie się oyca jego jest nieważne i żadne. Ludzie, którzy wszystko winni *Napoleonowi*, i którzy wczora jeszcze u nóg jego pełzali, nie chcą uznać syna jego? Czegoż się spodziewaią od nieprzyjaciół naszych? Jeźli się Cesarz dowie o zelżywém tém wahaniu się, nanowo zmuszony będzie dobydź oręża. Opuszczą go znowu Jenerałowie, których on godnościami i bogactwami osypał, i którzy mu za to wszystko czarną się zbrodnią wypłacili; ale inni wierni Jenerałowie i tysiące walecznych póydą za nim. Niechay ci wiarołomni sądzeni będą; własność ich niech będzie skonfiskowana; a domy ich niech zburzone zostaną. Mamyż tego opuścić w nieszczęściu, któregośmy bronić w obliczu Europy poprzysięgli?"

Tu odezwał się Marszałek *Massena*: „Młodzieńcze, zapominasz się; a *Alexander Lameth* dodał: „Zdaje się W. Panu żeś jeszcze w korpusie gwardyi."

Dnia 20 t. m. przybył Cesarz do *Paryża*. Opuścił on pole bitwy d. 19 zrana, o godzinie 10. O działach, jakie dokonane były, zgoła *Monitor* nie namienia.

W Izbie Parów, miał wczora mowę *Lucyan Bonaparté*, którą temi słowy zakończył: *Cesarz nie żyje; niech żyje Cesarz!* Po czém uczynił wniesienie, żeby *Napoleona II* za Cesarza uznać i przysięgę na wierność dla niego wykonać. Sam przysięgę tę wykonał. Wniesienie jego względem powszechnego posiekonania przysięgi odłożono do następującego posiedzenia. Rząd tymczasowy odbywa posiedzenia swoie w *Tuilleries*. Mianowani zostali: *Massena* Dowódzcą gwardyi narodowéy paryzkiéy; *Andreossy*, Dowódzcą pierwszéy dywizyi woyskowéy; *Drouet*, Dowódzcą gwardyi cesarskiey; *Bignon* tymczasowym Ministrem interessow zagranicznych; *Carnot de Fouli no*, Ministrem spraw wewnętrznych; a *Pelet de la Lozère*, Ministrem Policyi. Wniesienie, izby *Napoleona II* Cesarzem uznać, uczynione było przez P. *Fermont*.

Bonaparté znaydował się jeszcze d. 23 w pałacu *Elisée*. Ma on wiele jeszcze mieć zamiarów. Ciekawa, jaki z nim koniec nastąpi.

Na wczorayszém posiedzeniu Izby Reprezentan-

tantów uczynił wniesienie P. *de St. Jean d'Angely*, iżby *Napoleona II* za Cesarza uznano. „Chcecież, wołał on, przy zwadzie waszey póty obstawać, póki *Wellington* pod bramy *Paryża* nie przyydzie? — Jeźli, rzekł P. *Manuel*, obcy Monarchowie *Napoleona II* nie zechcą uznać Cesarzem, będzie jeszcze dosyć czasu do namyślenia się. „Po czem *Napoleona II* Cesarzem ogłoszono, i wszyscy Członkowie wykrzyknęli stojąc: „Niech żyje Cesarz!”

Do *Lyonu* przyprowadzono 800 jeńców pijemonckich. — Xiążę *Eckmühl* przesłał telegrafami wiadomość do twierdz pogranicznych, że *Napoleon*, zrzekł się rządow na syna swego. — Wszystkich, którzyby oyczyznę dzielić chcieli, za zdrayców ogłoszono.

Teatr woyny.

W gazecie wiedeńskiéy, *Oesterreichischer Beobachter*, z dnia 4 lipca, czytamy: „Podług wiadomości w téy chwili otrzymanéy z *Rheinzabern*, Dwór obozowy Monarchów sprzymierzonych i wielká kwatéra główna, d. 28 t. m. była w *Rheinzabern*, (w *niższéy Alzacyi*). N. Król Jmć Pruski, z Xiążęciem następcą tronu swojego, dnia 27 wieczorem do *Speyer* przybył, i następującego poranku do *Rheinzabern* wyjechał.

Gazeta berlińska, umieściła z *Berlina* d. 5 lipca (o godzinie 12téy południowéy): „W téy chwili otrzymano następujące urzędowe wiadomości z *Akwizgranu*:

Do Krôlewskiego Jeneralnego Gubernatora Wielkiego Xięztwa dolnego *Renu*, i t. d., i t. d., P. *Sack*, w *Akwisgranie*.

Z przyłączonéy kopii uyrzysz JW. P., że już mianowani są delegaci Izby Parów *Francyi*, dla układania się z Mocarstwami Sprzymierzonémi o pokóy, a poprzedniczo, dla proszenia o powszechny rozeym. Jaśnie się z tego wykazuje stan rzeczy we *Francyi*, a mianowicie w *Paryżu*, i dla tego pragnę, aby kopija ta, co náyrychléy ziomkóm naszym udzieloną była. Wzywám JW. P., abyś raczył to do powszechnéy podać wiadomości, nie tylko przez gazety, ale jeszcze i drogą zwyczayną publikat rządowych. Głowna kwatera, *S. Quentin*, dnia 26 czerwca 1815.

P. S. Idziemy bez zatrzymania się prosto do *Paryża*. Zdobyliśmy jeszcze 61 dział bardzo pięknych. Jakież pyszne woysko! *Gneisenau.*

Kopija. Gdy w kształcie Rządu francuzkiego przez zrzeczenie się Cesarza *Napoléona*, które w imieniu narodu francuzkiego, przez jego Reprezentantów przyjęte zostało, zaszłé odmiany uprzątnęły to, co dotąd przeszkodą było do rozpoczęcia układów, ktoréby nieszczęściom woyny, toczącéy się między *Francyą*, a Mocarstwami sprzymierzonémi, koniec położyły; przeto niżéy podpisani pełnomocnicy potrzebną moc otrzymali, do ułożenia, postanowienia i podpisania wszelkich aktów, któreby w téy mierze nastąpić mogły, dla zatamowania rozlewu krwi, i przywrócenia trwałego i powszechnego w *Europie* pokoju.

Zatém niżéy podpisani mają honor JW. P. upraszać, o doniesienie o tém, do JO. Wodza Naczelnego, Xiążęcia Jmci *Blüchera*, i prosić go o udzielenie sposobnosci, aby się oni mogli prosto udadź do głównéy kwatery Mocárstw Sprzymierzonych: a tym czasem, aby mogli z nim powszechny zawrzéć rozeym między woyskami francuzkiemi, a sprzymierzonémi, gdy już na rozeym, u Jenerała dowodzącego przednią strażą północnégo woyska szukany, między obustronnémi przedpocztami, słównie się zgodzono.

Niżéy podpisani pełnomocnicy proszą JO. Wodza Naczelnego, Xiążęcia Jmci *Blüchera*, przyjąć wysokie, a szczególniéysze poważenié.

Laon, dnia 25 czerwca 1815.

Hrabia *Horace Sebastiani.*
Hrabia *La Foret.*
La Fayette.
Benjamin Constant
Radzca Stanu.
d' *Arjuzon.*

Główna kwatera Xiążęcia *Blüchera*, d. 27, była w *Gaulicourt*, między *Compiegne* a *Paryżem*.

W téyże gazecie z dnia 8 t. m. czytamy, następującą wiadomość, która dnia poprzedzającego przez dodatek nadzwyczayny w *Berlinie* była ogłoszoną:

Berlin, d. 6 lipca, o godzinie 7méy z rana.

W téy chwili właśnie przybiegła sztafeta od woyska, dnia 29go z głównéy kwatery Xięcia *Blüchera*, *Gonesse* pod *St. Denis*, wysłana, i przyniosła następującą wiadomość:

W liście Jenerała *Gneisenau*, z *Compiegne*, dnia 27 wieczorem, do JW. Jenerała Gubernatora *Sacka*, wyrażono:

„Wczora w *Noyon* był Jenerał francuzki, jako delegowany do ułożenia się o wydanie *Napoléona*. Przednia straż nasza dzisia widzi już *Paryż*. Xiążę *Wellington* jest w *Nesles*. Woyska nasze pół godziną tu przed nieprzyjacielem stanęły, dla osadzenia ważnego mostu na rzece *Aisne*, i dla wzięcia miasta bez straty. W *Paryżu* wszystko w zamieszaniu. Przedmieszczuki czekają na chwilę rabunku miasta. Gwardyé narodowé z trudnością motłoch ten powściągnąć mogą. *Sedan* d. 27 przez woyska Elektorsko-Heskie zajęty został. *Czerniszew* z 15 półkami kozaków przez *Luxemburg* d. 28 przechodził. *Wrede* był w *Nancy*, dokąd na 7my ma przyyśdź wielka głowná kwatera. U nas znowu wszystko *tymczasowie*.”

Drugi list z *Gonesse* (pod *St. Denis*, o 3 godziny drogi od *Paryża*) d. 29go, wieczorem o godzinie 6téy.

„W téy właśnie chwili przybywamy tu z *Senlis*. Widzimy *Montmartre* i wieże domu inwalidów. Jutro rozwiązaném zostanie: czy nasze weyście do *Paryża* z przelewem krwi nastąpi. Układy jeszcze trwają, z czego jest podobieństwo, że *Paryż* przez kapitulacyą oddany zostanie.”

Podług trzeciego listu. D. 28 chciał jeszcze *Napoléon* panowanie przywłaszczyć, ale mało już przywiązanych znalazł, i pogrożony od *Fouché* „iż milion franków naznaczy za jego głowę, jeżeli stolicy nie opuści,” do *Malmaison* wyjechał.

D. 28 w 6ciu pojazdach wyjechali parlamentarze do głównéy kwatery Xięcia *Wellingtona*.

O wypadkach w *Sabaudyi* otrzymaliśmy (pisze *Oester. Beob.*), w liście z *Genewy* pod 22 czerwca, następującą wiadomość: „Dnia 15 i 16 attakowali *Francuzi Piemończyków* pod *Aiguebelle*. Ostatni dzielnie się bronili, ale musieli nakoniec ustąpić przed siłą daleko większą, i na dolinę *St. Jean de Maurienne*, do góry *Cenis* prowadzącą, cofnęli się. — W tymże czasie *Francuzi*, mimo *Genewy*, wkroczyli do krainy *Chablais*, i 2,000 ludzi *Thonon*, (nad jeziorem genewskiém) osadzili; przedsięwzięciem ich było *St. Maurice* ubiedz, które to mieysce o 9 lub 10 *lieus* od *Thonon* jest położone. Dnia 17 woysko austryackie zaczęło *Simplon* przechodzić. Przednia straż z 5,000 ludzi złożona, d. 19go weszła do *Martigny*, a 20go było już 15,000 *Austryaków* w *St. Maurice*, które śpiesznie ku naszemu pociągnęły miastu, i dzisia ich oczekujemy. Druga część woyska austryackiego idzie przez górę *Cenis*. Pijemonczycy do tego należą korpusu, i bardzo odważnie się bili, a Francuzóm, którzy ich do złamania wiary przywieśdź usiłowali, w bitwach d. 15 i 16 dali dobrze poznać, że ani w wierności, ani w poświęceniu się za swoich Monarchów, drugim narodóm zgoła nie ustępują.

Daléy w gazecie *Oester. Beob.*, czytamy odezwę Feldmarszałka, Hrabiego *Barklaya de Tolly*, do *Francuzów* wydaną:

Francuzi! *Europa zgromadzona na Kongressie Wiedeńskim oświeciła was, względem waszego prawdziwego dobra, aktami, w dniu 13 marca i 12 maja wydanémi. Przychodzi zbroyna przekonać was, że nie napróżno to powiedziała. Chce pokoju; potrzebuje go: po-*

winna go utwierdzić, przez przyjacielskie stosunki z wami. Nie może ich miéć, nie będzie ich miała z człowiekiem, który chce rządzić wami. Smutne obłąkanie mogło przywieśdź żołnierza Francuzkiego do zapomnienia na chwilę praw honoru, i wydrzéć mu krzywoprzysięztwo. Siła chwilowa, otoczona wszelkiego rodzaju urokiem, mogła pociągnąć niektórych Urzędników na drogę błędu. Lecz ta siła upada i zniknie zupełnie. Połączone woysko północne przekonało was o tém w dniu 18 czerwca. Woysko nasze ciągnie, aby was przekonało o tém z kolei. Francuzi! jeszcze czas. Odepchniycie od siebie człowieka, który nanowo przykuł do swego wozu, wszystkie wasze swobody, zagraża porządkowi społecznemu, i ściąga na ziemię waszę wszystkie uzbrojone narody. Weydźcie w samych siebie. Europa *wita was, jako przyjaciół i ofiaruje wam pokóy. Więcéy czyni. Uważa od téy chwili wszystkich Francuzów, którzy nie stanęli pod znakami* Bonapartégo, *i nie należą do jego sprawy, za swych przyjaciół. Mamy rozkaz bronić ich, zostawiać im wolność używania tego, co posiadają, i wśpierać szlachetne usiłowania, jakie czynić będą, dla zwrócenia* Francyi *do stosunków, które przymierze Francuzkie przywróciło między nią, a innemi* Europy *narodami. Bóg, sprawiedliwość, życzenia wszystkich ludów, są za nami. Francuzi! Wyydźcie na przyjęcie nas: nasza sprawa jest waszą. Wasze szczęście, wasza sława, wasza potęga, są jeszcze potrzebnemi, dla szczęścia, dla sławy, dla potęgi narodow, ktore idą walczyć za was. Dan w Głównéy kwaterze w* Openheim, *dnia* $\frac{27}{15}$ *czerwca* 1815 *roku.*

Wódz Naczelny Wóysk Cesarsko Rossyyskich
(podpisano) Marszałek Hrabia Barclay de Tolly.

Podług gazety Korrespondenta hamburskiego, z *Freyburga* dnia 23 czerwca: „Oficerowie, którzy dziś z *Lörrach*, główney kwatery Xiążęcia *Hohenzollern*, przybyli, powiadają, że Francuzi przedmieście Bazyleyskie, *St. Johann*, bombardowali i zapalili. — Donoszą z *Kehl*, dnia 23 czerwca: „Od wczorayszego wieczora kwatera Hrabiego, *Hochberg*, znayduje się w *Offenburgu*. — Do oblężenia *Strassburga* ma bydź przeznaczony korpus pod rozkazami Arcy Xiążęcia *Jana*: mają bydź także użyte rakiety kongrewskie. — Piszą z *Karlsruhe* pod 25 czerwca: „Korpus woyska, pod rozkazami Xiążęcia Następcy *Wirtemberskiego*, już w większéy części *Ren* przeszedł, i już daleko w głąb *dolnéy Alzacyi* zaszedł. Przodowe woyska Xięcia *Wredego* miały już stanąć pod *St. Avold*, o 6 prawie godzin od *Metz*. — Czytamy z *Heidelberga* pod 26 czerwca: „Wczora Cesarsko Rossyyski Jenerał, Hrabia *Langeron*, tu przybył: mówią, że tu ma założyć swoję kwaterę woyska odwodowego. — Dawniéyszy minister skarbu królestwa Westfalskiego, Baron *Malchus*, oddawna tu bawiący, za podeyrzaną korrespondencyą aresztowany został.

Tenże Korrespondent hamburski, z *Mons* pod 24 czerwca, umieścił następującą odezwę Xiążęcia *Wellingtona*:

„*Obwieszczam Francuzóm, że na czele zwycięzkiego już woyska wchodzę do ich ziemi, nie jako nieprzyjaciel. (wyjąwszy ogłoszonego przywłaszczyciela, nieprzyjaciela ludzkiego rodzaju, z którym nie tylko pokoju, lecz ani rozeymu, miéć nie można); ale wchodzę, abym pomógł wam, zrzucić to żelazne jarzmo, które was uciska. Wydałem do woysk poniżéy tu położone rozkazy, i żądam, aby mi każdy przestępca ich był wskazany. Ale wiedzą Francuzi, że ja mam prawo, żądania od nich, aby się tak sprawowali, żebym się znalazł w możności obronienia ich od tych, którzyby nieszczęść im przyczynić chcieli; powinni więc dostarczać rekwizycye, o które upoważnione do tego osoby, uczynią do nich odezwę, stosownie do form przepisanych i rozkazów; mają się w domach spokoynie zachować; a nie miéć żadnych związków i znoszenia się z nieprzyjacielem, przywłaszczycielem i jego stronnikami. Wszyscy, którzyby się, po weyściu już woysk do* Francyi, *z mieszkań swoich oddalili, jako i ci, którzyby nieobecni w służbie przywłaszczyciela zostawali, uważani będą za jego stronników i nieprzyjaciół, a własność ich na potrzeby woyska użytą zostanie. Dan w główney kwaterze,* Malplaquet, *dnia 21 czerwca 1815.* Wellington.

Wyciąg z rozkazu dziennego, dnia 20 czerwca, 1815.

Gdy woyska są na wkroczeniu do ziemi francuzkiéy, przeto woyska tych narodów, które teraz są pod rozkazami Marszałka, Xiążęcia Wellingtona, *wzywają się, aby pamiętały, że Monarchowie ich są sprzymierzeńcami Króla Jmci Francuzkiego, a kray francuzki za przyjacielski uważali.* Rozkazuje *się, iżby nic, ani przez oficerów, ani przez żołnierzy, bez zapłaty branem nie było. Kommissarze woyskowi będą, zwyczaynym porządkiem, miéli staranie o potrzebach woyska, i nie wolno jest żadnemu oficerowi, ani żołnierzowi, rekwizycyy wydawać. Kommissarze przez Marszałka, albo, przez Jenerałów dowodzących woyskami swoich narodów. (to jest, jeżeliby dostarczenie żywności nie przez angielskiego Kommissarza czynione było), upoważnieni będą, do czynienia potrzebnych rekwizycyy, za które oni stosowne świadectwa przyjęcia wydawać będą, a są odpowiedzialni za wszystko, cokolwiek sposobem rekwizycyy od mieszkańców* Francyi *wezmą, również odpowiedzialni są i za to, coby na rachunek swego Rządu kupili.*

podpisano: J. Waters A. A. G.

W teyże gazecie czytamy z *Bruxelli*, pod 29 czerwca: „Postęp sprzymierzonych ku *Paryżowi* do tryumfalnego obchodu jest podobny. *Wellington* po wzięciu *Cambray* do *Compiegne* postąpił, i tam kwaterę swoję założył. Przodowe jego woyska, po większey części z *Belgów* złożone, dosięgają już okolic *Paryża*. Główna kwatera pruská już się w *Laon* znáydowała. Ale przyydzie podobno do rozprawy, nim weydą do środkowego punktu *Francyi*, tego siedliska niezgody i nieporządku. Rozumieją, że będą oczekiwać, aż *Rossyanie*, *Bawarczycy*, i *Austryacy* w linii staną. Wczora rozpoczęto bombardowanie *Quesnoy*. *Maubeuge* w imieniu *Ludwika* XVIII, dziś do poddania się wezwane będzie; jeżeli się nie podda, dziś szturmowané bydź zacznie. Przeciw twierdzy *Landrecies* wszystkie już przygotowania są zrobione. Mnóztwo dział burzących z *Anglii* przyszło. Wszystkie twierdze pograniczne w imieniu *Ludwika XVIII* do poddania się wezwané będą. *Lille* wkrótce poddać się musi, gdyż tam większa liczba załogi, królewskiéy jest strony. — Od *Luxemburga* i innych okolic ciągnie 30,000 Prusaków, na zniszczenie woysk Marszałka *Grouchy* i Jenerała *Vandamme*, które poza twierdzami *Philippeville* i *Charleroi*, starają się zorganizować. — *Ludwik* XVIII stolicę Rządu swojego w *Cambray* założył. Xiążę *Tayllerand* i korpus Xięcia *Berry* jemu towarzyszą. Jak okoliczności pozwolą, Król natychmiast do swojey standa się stolicy — *Paryż* teraz w okropnym jest wzruszeniu. nie. Wszystkie partye w wielkiém są wzruszeniu. Zbiegi i ranieni strach powiększają. Jakubini, którzy się na czoło wybrali, jednę po drugiey, wysyłają do *Wellingtona* i *Blüchera* delegacyą, wcelu strzymania ich postępu, i podania propozycyy do pokoju. — Zapewniaja, iż nowy zrobiono traktat, podług którego *Ludwik XVIII*, pod pewnémi warunkami i odstąpieniami, które jako zakład służyć mają, znowu na tron francuzki przywrócony zostanie. — Wielką liczbę jeńców i ranionych francuzkich prowadzą przez *Antwerpiją* i *Ostendę* do *Anglii*. — Do *Ostendy* przybywają co dzień woyska, dla wzmocnienia armii angielskiey. *Ludwik XVIII* przez *Wellingtona* i *Blüchera* ma bydź na powrót do *Paryża* wprowadzo-

DODATEK

ny — Z korpusu *Vandamma* wiele zbiegów poprzypinało białą kokardę — Nie potwierdziła się pogłoska, że *Napoleon Blücherowi* wydany został. — Wielka część departamentu *Du Nord* białą przypięła kokardę — W *Lille* zrobiło się powstanie, i miano otworzyć bramy dla sprzymierzonych. Biała chorągiew wszędzie w *Lille* powiewa. — *Martynikę Anglicy* osadzili — *Napoleon* aresztowany jest w pałacu *Elysée* (*Bourbon*).

Gazeta londyńska, *Courier de Londres*, zawiera doniesienie francuzkie o bitwach d. 16 i 18go w brzmieniu następującém:

Drugie wydanie. — Dodatek do Monitora d. 21 czerwca.

Doniesienie od woyska.

Bitwa pod Ligny i Fleurus.

Dnia 16 z rana zaymowało woysko stanowiska następujące: Lewe skrzydło, pod dowództwem Xięcia *Elchingen*, składające się z 1go i 2go korpusu piechoty i 2go korpusu jazdy, stało pod *Frasne*. Prawe skrzydło, pod dowództwem Marszałka *Grouchy*, składające się z 3go i 4go korpusu piechoty i 3go korpusu jazdy, zaymowało wzgórza poza *Fleurus*. Główna kwatera Cesarza była w *Charleroi*, gdzie się znaydowała gwardya cesarska z korpusem 6tym. Lewe skrzydło otrzymało rozkaz, iśdź ku *Quatre-Bras*, a prawe ku *Sombre*. Cesarz z rezerwą swoją poszedł ku *Fleurus*. Kolumny marszałka *Grouchy* w marszu, przeszedłszy *Fleurus*, spostrzegły woysko nieprzyjacielskie, dowództwa Feldmarszałka *Blüchera*, które zaymowało wyniosłe mieysca młynu *de Bussy*, lewem skrzydłem wioskę *Sombre*, posunąwszy znacznie naprzód jazdę swoję na gościńcu do *Namur* prowadzącym; prawe jego skrzydło było w *Saint-Amand* i wielką siłą zaymował znaczną tę wieś, mającą przed sobą wąwóz, który jey pozycyą stanowił. Cesarz kazał rozpoznać siłę i pozycyą nieprzyjaciela, i postanowił uderzyć natychmiast na niego. Trzeba było front zmienić, prawem skrzydłem naprzód opierając się o *Fleurus*. Jenerał *Vandamme* szedł ku *Saint Amand*, Jenerał *Gérard* ku *Ligny*, a Marszałek *Grouchy* ku *Sombre*. 4ta dywizya 2go korpusu, pod rozkazami Jenerała *Girard* postępowała w odwodzie za korpusem Jenerała *Vandamme*. Gwardya uszykowała się na wyniosłości *Fleurus*, również i kiryssyerowie Jenerała *Milhaud*. — O godzinie 3ciey po południu rozrządzenia te uskutecznione były. Dywizya Jenerała *Lefol*, należąca do korpusu Jenerała *Vandamma*, uderzyła nayprzód i zajęła *Saint-Amand*, zkąd nieprzyjaciela bagnetem wyparowała. Utrzymywała się ona przez całą bitwę przy cmentarzu i dzwonicy w *Saint-Amand*; ale wioska ta, która jest bardzo rozległa, przez cały wieczor była placem wielu bitew; cały korpus Jenerała *Vandamma* był czynny: gdyż nieprzyjaciel znaczną tam siłą działał. Jenerał *Girard*, stojący w odwodzie dla korpusu Jenerała *Vandamma*, obszedł wioskę z prawey strony i walczył tam ze zwyczaynem sobie męztwem. Obie siły wspierane były z jedney i drugiey strony ogniem około 60 dział. — Na prawém skrzydle Jenerał *Gérard* z 4tym korpusem walczył we wsi *Ligny*, która po kilka razy nawzajem odbieraną była. Na ostatnich punktach prawego skrzydła, Marszałek *Grouchy* i Jenerał *Pajol* walczyli we wsi *Sombre*. Nieprzyjaciel miał 80 do 90 tysięcy ludzi i wielką liczbę dział. O godzinie 7ey wieczorem byliśmy panami wszystkich wiosek, położonych przed wąwozem, który zasłaniał pozycyą nieprzyjaciela; ale zaymował on jeszcze w całey massie wyniosłe mieysce pod młynem *de Bussy*. — Cesarz udał się z gwardyą swoją do wioski *Ligny*. Jenerał *Gérard* kazał postąpić naprzód Jenerałowi *Pecheux* z rezerwą, która mu jeszcze zostawała; wszystkie prawie woyska użyte były w tey wiosce. 8 batalionów gwardyi postąpiły bagnetem naprzód, a za niemi 4 szwadrony służbowe, kiryssyerowie Jenerała *Delord* i Jenerała *Milhaud* i konni grenadyerowie gwardyi. Stara gwardya uderzyła bagnetem na kolumny nieprzyjacielskie, które się znaydowały na wzgórzach *Bussy*, i w okamgnieniu pole bitwy trupem okryła. Szwadron służbowy uderzył i rozbił jeden karabatalion, a kiryssyerowie ze wszystkich stron na nieprzyjaciela natarli. O godzinie pół do ósméy mieliśmy 40 dział, mnóstwo wozów, chorągwi i jeńców, a nieprzyjaciel ratował się śpieszną ucieczką. O godzinie 10tey zakończyła się bitwa, i byliśmy panami całego pola bitwy. — Jenerał wolonterów *Lüzów*, dostał się w niewolę. Jenerał *Blücher*, podług powieści jeńców, ma bydź raniony. Wybór woyska pruskiego zniesiony został w tey bitwie. Strata jego nie może bydź mnieyszą, nad 15,000. Z naszey strony 3,000 zabitych lub ranionych.

Na lewém skrzydle, Marszałek *Ney* ruszył ku *Quatre-Bras* z jedną dywizyą, która zbiła wystawioną tam dywizyą angielską. Ale attakowany przez Xięcia *Oranii*, we 25,000 ludzi, częścią Anglików, częścią Hannowerczyków, na żołdzie angielskim będących, cofnął się do pozycyi swojéy pod *Frasne*. Tu częste zachodziły rozprawy; nieprzyjaciel usiłował go pokonać, ale się nie udało. Xiążę *Elchingen* oczekiwał na pierwszy korpus, który ledwie w nocy przybył: przestał więc na utrzymaniu swego stanowiska. W karabatalionie jednym, attakowanym przez 8my regiment kiryssyerów, wpadła w ręce nasze chorągiew 69go regimentu piechoty angielskiéy. Xiążę *Brunświcki* zabity. Xiążę *Oranii* raniony. Zapewniają, że nieprzyjaciel wiele znamienitych oficerów ma w zabitych lub ranionych; wynoszą stratę anglików 4 do 5000 ludzi; nasza w tey stronie była bardzo znaczna, wynosi ona do 4,200 ludzi w zabitych i ranionych. Bitwa skończyła się w nocy. Lord *Wellington* ustąpił z *Quatre Bras*, i pociągnął ku *Genappes*. Z rana dnia 17go, Cesarz udał się do *Quatre-Bras*, gdzie kazał uderzyć na woysko angielskie; poparł ją lewém skrzydłem i woyskiem odwodowém, aż do weyścia do lasu *Soignes*. Skrzydło prawe poszło w pogoń ku *Sombref*, za Feldmarszałkiem *Blücherem*, który się obrócił ku *Wawre*, gdzie zdawało się, że chciał zająć stanowisko. — O godzinie 10 wieczorem, woysko angielskie zaymowało środkiem *Mont-Saint-Jean*, i znaydowało się w stanowiskach swoich z przódu lasu *Soignes*; chcąc na nie uderzyć, trzeba było jeszcze mieć do rozrządzenia trzy godziny czasu, a zatém odłożono do dnia następującego. — Główna kwatera Cesarska założona została w folwarku *Caillon* pod *Planchenoit*. Dészcz padał z wielką ulewą. Tak więc d. 16, lewe i prawe skrzydło z rezerwą były w bitwie, na przestrzeni blizko dwóch *lieus* mającey. (*Daléy następuje opis bitwy pod* Mont St. Jean, *który się w następującym numerze umieści.*)

PRUSSY.

Gazeta berlińska, umieściła z *Berlina d. 4 lipca* co następuje:

Urządzenie mające się utworzyć Reprezentacyi narodowey:

My Fryderyk Wilhelm, z Bożey Łaski, Król Pruski, etc. etc. etc.

Urządzeniem naszém z dnia 30 z. m., nadaliśmy Monarchii naszey porządkową administracyą, mając wzgląd na dawnieysze prowincyonalne stosunki.

Dzieje Państwa Pruskiego okazują wprawdzie, że dobroczynny stan obywatelskiéy wolności, i trwałość sprawiedliwéy, na porządku opartéy administracyi, w przymiotach Panujących i w ich jedności z narodem, znaydowały dotąd bezpieczeństwo, jakie w niedoskonałości i niestałości ludzkich urządzeń, osięgnąć można.

Aby zaś takowe mocniéy ustalone, Pruskiemu narodowi było dane godło zaufania Naszego, a potomno-

ści zasady, podług których przodkowie Nasi i My rządziliśmy Państwém naszém z największą pieczą o dobro naszych poddanych, wiernie podane, i w dokumencie na piśmie, jako Konstytucye Państwa Pruskiego, trwale zachowane były, postanowiliśmy, co następuje,

§ 1. Ma bydź utworzona Reprezentacya narodu.

§ 2. Na ten koniec mają bydź:

a. Stany Prowincyonalne, gdzie w większéy lub mnieyszéy trwają jeszcze dzielności, przywrócone, i podług potrzeby czasu urządzone;

b. tam zaś, gdzie ich nie ma, zaprowadzone.

§ 3. Ze stanów prowincyonalnych wybierana będzie Reprezentacya narodowa, która w *Berlinie* ma miéć swoje posiedzenia.

§ 4. Działalność Reprezentantów krajowych rozciąga się do radzenia względem wszystkich przedmiotów prawodawstwa, tyczących się praw osobistych i własności obywateli Państwa, łącząc w to i podatkowanie.

§ 5. Ma bydź bezzwłocznie ustanowiona Kommissya w *Berlinie*, składająca się ze światłych Urzędników publicznych, i osiadłych w prowincyach właścicieli.

§ 6. Kommissya ta zaymie się Urządzeniem:

a. Prowincyonalnych Stanów;

b. Reprezentacyi krajowéy;

c. Wypracowaniem aktu konstytucyynego, stosownie do wskazanych prawideł.

§ 7. Ma się zebrać dnia 1go września r. b.

§ 8. Nasz Kanclérz stanu ma sobie poruczone wykonanie tego postanowienia, i przełoży nam potém prace Kommissyi.

Mianuje on członków téyże Kommissyi i prezyduje w niéy, a w przypadku zatrudnień może mianować Zastępcę.

Dan za naszym naywyższym podpisem i przyciśnieniem naszéy Królewskiéy pieczęci.

W Wiedniu, dnia 22 maja 1815.

(podpisano) *Fryderyk Wilhelm.*
C. F. de *Hardenberg.*

Berlin, *dnia 6 lipca.* Dnia 3 t. m. późno wieczorem, JO. Xiążę *Hardenberg*, Kanclérz Stanu, wyjechał do głównéy kwatery J. K. Mci. — Dnia 8 t. m. Xiążę *Hatzfeld* do *Reinsberga*; a Minister Stanu *Humboldt*, do głównéy kwatery królewskiéy, wyjechali — Kapitan *Pitscher* z bateryą dział 12funtowych do *Koblentzu* wyszedł.

Anglia.

W *Korrespondencie hamburskim* czytamy z *Londynu*, przez nadzwyczayną drogę, pod d. 27 czerwca: „Wszystkie okręty z *Plymouth* &c. &c. Wypłynęły dla przejęcia *Bonapartégo* w ucieczce jego do *Ameryki*. Przyszła jednak wiadomość przez *Dunkierkę*, że *Bonaparté* w *Paryżu* aresztowany, i że wszystkie władze wykonały przysięgę poddaństwa dla *Burbonów*.

Xiążę *Wellington* pisał, z *Bruxelli* pod d. 19 list, w którym znaydują się następujące słowa: „Serce moje przejęte jest okropną stratą, moich dawnych przyjaciół, towarzyszów i walecznych żołnierzy, a świetne to zwycięztwo nie sprawi mi żadnego ukontentowania, jeźli *Bonapartégo* panowaniu końca nie uczyni.

W innym liście do *Lady Mornington*, matki swojéy, wyraził Xiążę *Wellington*, że *Bonaparté* odbywał bitwę z naywiększą zręcznością i stałem męztwem. Nie przywodzę tego, dodaje Xiążę, dla przypisania sobie osobistey wyższości: gdyż zwycięztwo przyznać należy przewyższającey sile fizyczney i nieprzezwyciężonéy wytrwałości żołnierzy angielskich.

Gdy wiadomość o wielkiém zwycięztwie nadeszła, wypłynęły okręty angielskie ku brzegom francuzkim i salutując zatknęły flagę angielską, holenderską i białą nad trójkolorową. ”

Daley donosi tenże *Korrespondent* z *Londynu* pod d. 17 czerwca: „Jenerał Porucznik, Hrabia *Uxbridge* wyniesiony został do godności Margrabiego, pod imieniem Margrabiego *Anglesey*; a Baron *Lussington* mianowany został jeneralnym Konsulem w *Neapolu*.

Lord *Castlereagh* wyjechał do *Bruxelli*, dla kierowania okolicznościami politycznémi, za weyściém sprzymierzonych do *Francyi*.

Jeden ze dwóch orłów, które w bitwie dnia 18 Francuzóm odebrano, należał do 104go regimentu, i był mu dany przez Arcy Xiężnę, *Maryą Ludwikę*. Drugi orzeł był z napisem *Jena*, *Austerlitz*, *Wagram*, i należał do 45go regimentu, który dotąd *niezwyciężonym* nazywano. — W pojeździe *Bonapartego*, znaleziono także listę szpiegów i ajentów, którzy *Bonapartému* za granicą służyli. — Xiążę *Blücher*, który przez długi czas pod ubitym koniem leżał, osłonił się był płaszczem, tak, że go miano za zabitego i przez nieprzyjaciela nie był poznany. — Parlament uchwalił także jednomyślnie podziękowanie walecznemu Xięciu *Oranii*. ”

---

3 Od Litewskiego Wileńskiego Cywilnego Gubernatora ogłasza się, że ponieważ Komitet za Naywyższym rozkazem pod dniem 18go augusta 1814go roku w Sankt Petersburgu ustanowiony, z powodu wymaszerowania Członków onego z Gwardyą zamknął czynności swoje; przeto wszyscy mający prawo wchodzić do oznaczonego Kommitetu z prożbami, raczą wstrzymać się z takowemi do czasu otwarcia się za siadania onego: o czém w tenczas ogłoszoném będzie.— Sekretarz Antoni Wiskowski

---

3. Od Wileńskiego Cywilnego Gubernatora podaje się do powszechney wiadomości Szlachectwa Gubernij Wileńskiey, że na skutek dyspozycyi Jego Cesarzewiczowskiey Wysokości Wielkiego Xięcia Konstantyna Pawłowicza, każdy ze Szlachty chcący umieścić się w którymkolwiek z Kadeckich korpusów, oprócz pewnych i prawnych dowodów, jakie powinien mieć z Heroldyi od Marszałka o aktualném dostojeństwie Szlachectwa, obowiązanym jeszcze jest składać przy prośbie formalnym porządkiem uzyskaną, z aktow Kościelnych metrykę i świadectwo trzymających do Chrztu o latach i urodzeniu z wyrażeniem przytém: czyli istotnie pochodzi z prawego małżeństwa; dołączając razem doktorskie poświadczenie, że aktualnie jest czerstwego zdrowia i zdatnym do woyskowéy służby. Inaczey zaś bez tych formalności każdemu będzie odmówioném. Sekretarz Antoni Wiskowski.

---

3 W powiecie Telszewskim w Szateykach, umarł Antoni Lipnicki kucharz. Pozostały po nim mająteczek, naybliższemu krewnemu wydany będzie, dla dowodu pokrewieństwa miéć powinien metrykę zeszłego, zaświadczoną sądownie; takoż swoię, oraz dokumenta probujące pokrewieństwo i należność sukcessyi; w razie nieudowodnienia, iż ta pozostałość na fundusze dobroczynne obróconą będzie, donosi się.

Dozwala się drukować—Z. Niemczewski P. Członek Komitetu Cenzury. W Drukarni Dyecezalney u XX. Missyonarzów.

1. Od Izby Skarbowey Wileńskiey czyni się ogłoszenie: Stosownie do postanowienia tey Izby, pod dniem 15 lutego, roku teraźnieyszego nastałego, wszystkim podległym Izbie Kaznaczeystwóm powiatowym nanowo przez Ukazy zalecono, iżby w czasie przyymowania podatków i wszelkich skarbowych, równie jak i do zawiadywania różnych władz i urzędów należących dochodów, pisały i wydawały opłacającym kwietacye nie inaczey, tylko podług rozesłaney z teyże Izby, przy Ukazach pod dniem 17 i 18 września 1811 roku formy; przestrzegaiąc razem naybaczniey, iżby takowe kwietacye koniecznie były podpisane przez Kaznaczeiów i Buchalterów, z wyciśnieniem Skarbowey pieczęci, i wyrażeniem w nich, którego dnia, i pod jakiemi Numerami pieniądze zapisane są w reiestrze nastolnym pism przychodzących, i w xiędze przychodowey okładney, i ma bydź wypisany na boku Numer z xięgi nastolney pism wychodzących; a żeby o tém na nowo ostrzeżeni byli Obywatele gubernii Wileńskiey, i nie przyymowali od Kaznaczejów innych rewersów, jak tylko zgodnie, wsposobie wyżey opisanym, rzeczywiste Kwietacyé; także, iżby po ich otrzymaniu objawiali w mieskich i ziemskich policyach, dla porównania i sprawdzenia przez te ostatnie rachunków, wczasie poswiadczeń w Kaznaczeystwach powiatowych gotowizny w kassie i niedopłat, co miesiąc czynionych, Kommunikowano Wileńskiemu Rządowi Guberskiemu, dla ogłoszenia Obywatelóm przez pośrednictwo tychże Policyy, z warunkiem, iżby w przeciwnym zdarzeniu, jeżeli i później się pokaże na którym kolwiek Kaznaczeiu, że przyiął za rewersami, ale nie za kwietacyą, albo nie w przepisaney formie, pieniądze skarbowe, wtedy takowe rewersa, lub nie formalne kwity, jako prywatnie wydane, przez Izbę Skarbową nie będą do rachunków przyjęte. O czém niniejsze ogłoszenie czyni się jeszcze po trzykroć i w gazecie Kuryera Litewskiego. Wilno dnia 5 Julii, 1815 roku.

Naczelnik Stoła Leha.

1. Ze Stacyi pocztowey Wileńskiey przez Szlachcica Kazimierza Kossobuckiego utrzymuiącey się wysłany pocztylion na Stacyą meyszagolską w dniu 3. teraźnieyszego Julij, Kazimierz Celarys, dowiozłszy do oneyże stacyi danego sobie pasażera, niewiadomo gdzie zbiegł z trzema końmi swiatło kasztanowatemi, powozką ruską, dzwonkiem i uprzężą: iakowy zbieg twarzy czerniawey, ospowatey, wzrostu niskiego, na ieden bok krzywy, czasu batalii na ony raniony, włosy u niego na głowie ciemno bląd, odzienie na nim surdut niemieckiego kroju z sukna ciemno zielonego z ponsową okołc kołnierza, rękawow i kieszeni wypustką: który ieżeliby się gdzie okazał, niżey podpisany uprasza cała powszechność o przytrzymanie onego i odesłanie prawnym porządkiem do Wilna; za co każdy będzie miał sobie przyzwoitą nadgrodę — Fabian za Kazimicża

Kossobudzki

1. Excerpt ośiadczenia z Protokułu Potocznego Ziemskiego Powiatu Brasławskiego w dacie poniżey wyrażoney zapisanego pod pieczęcią Urzędową jest wydan.

Roku tysiąc ośmset piętnastego miésiąca Julii drugiego dnia: Przed Aktami Ziemskiemi Powiatu Brasławskiego stawaiąc obecnie W. JP. Felicyan Alexandrowicz Ziem: Brasław: Regent. Oswiadczenie poniżey wyrażające się w Protokuł podał w następney treści, Jmieniem W. JPani Teodory Kwintowey Majorowey byłych Woysk Polskich, Matki Walentego Syna i Teofili Córki zeszłego Walentego Kwinty Majora Zony i Potomstwa w assystencyi Opiekunów oświadczenie czyni się następne i o to. Iż WW. Zmijewscy przez niejakowyś układ z W. JPanną Jzabellą Kwintowną rzecz o spadek po zeszłey Zmiejewkiey. Ciotce potomstwa przez niewiadomo jakowym sposobem na krzywdę potomstwa zeszłego Majora Kwinty, powodowana oświadczaiąca się w Imieniu potomstwa swojego jako Sukcessorów w jakimkolwiek stopniu po Ciotce, gdy widzi z Pozwu do dnzwi Sądowych przybitego przed Sąd Ziemski Zytomierski siebie z potomstwem adcytowaną, powodem więc adcytacyi ziedney Gubernii do Gubernij drugiey zaprzeczoney i opóźnionego czasu oraz odległości mieysca nie sposobnego stawać, w Sądzie Ziemskim Zytomierskim nie mogąc tymczasem przeciwko wszystkim układom przez WW. Zmiejewskich na krzywdę potomstwa zeszłego Majora Kwinty poczynionym, przez niniejsze oświadczenie w Akta publiczne zapisane naysolenniey manifestuie się — W Protokule podpisano: na prożbę Aktorki zaniosłszy podpisełem Felicyan Alexandrowicz Ziemski Brasławski Regent. O zgodności z Protokułem poświadczam Ziemski Brasławski Regent Michał Rosiński.

1 Po dopełnieniu przez Naywyższą Edukacyyną Zwierzchność przepisancch Ustaw, Zona moja otrzymała pozwolenie utrzymywania pensyi Damskiéy w mieście Kieydanach, w Powiecie Rossieńskim. Podawać się będą: Nauka chrześciańska i moralna, Historya, Jeografiia i Arytmetyka; Język rossyyski, francuzki i niemiecki· styl polski, formowanie charakterów, rysunki i robotki damskie. Dla doskonalenia się w muzyce wszelka iest w mieście tutéyszém łatwość. Przyymuią się na takową pensyą, Pensionerki, i Pół-Pensionerki. Pierwsze, prócz nauk wyżey wzmienionych, mieć będą stół, stancyą i posługę należytą w domu naszym; drugie zwiedzać tylko będą podawaiące się Lekcye, ulokowanie zaś onych zawisło od woli Rodziców. Czas otworzenia pensyi przeznacza się na dzień 1go września 1815 roku. Ktoby więc z Rodziców zaufaniem swém nas zaszczycić, i dzieci nam na Edukacyą poruczyć raczył; zechce się wcześniey do bliższey umowy do podpisanego zgłosić. Kieydany, R. 1815 dnia 12 czerwca v. s.

Grzegorz Mowczanowicz, Nauczyciel Szkoły Powiatowey Kieydańskiey.

1 W Xięgarni Xięży Piiarów na ulicy Dominikańskiéy, jest do sprzedania Abecadło wcale nowe, dla młodzieży poczynaiącey się uczyć czytać w 24ch kartach sztychowanych na miedzi, pod każdą zaś literą alfabetyczną stosowna figura, oprawne do futeralika. cena jednego exemplarza kop. 50.

2 Ponieważ Pelagia Kaspra Wydzgi włościanina wsi Puthan, w Gubbernii Wołyńskiey w Parafii Druszkopolskiey sytuowaney, żona w roku 1797 zbiegłszy od męża swojego i oddawszy się nierządnemu życiu, niewiadomo gdzie dotąd znayduie się, przeto pomieniony pracowity Wydzga, ażeby wiedzący o życiu lub śmierci wyżey rzeczoncy Pelagii żony jego, doniesienie Kan: do Sądu Konsystorza Jeneralnego Łacinskiego Łuckiego o tem uczynić łaskawie raczyli, przez litość Chrześciiańską uprasza.

2 Gdy Ur. Wiktorya z Unieckich Libiszowska wro-
ku ieszcze 1791, męża swojego Ur: Franciszka Libi-
szowskiego Namiestnika w ówczas woysk poll: opu-
ściwszy, o życiu swym i mieyscu znaydowania się za-
dnéy nie daie wiadomości, i mąż tey szukaiąc dotąd
o niey dowiedzieć się nie może, ażeby wiedzący o
życiu lub śmierci wyż rzeczoney żony onego, zawiado-
mić go przez uczynienie doniesienia o tem do Kan-
celaryi Sądu Konsystorza Jeneralnego Łacinskingo
Łuckiego raczyli, czyni prozbę.

3 Niżey wyrażony, za Dokumentami; jednym de-
rownym od Matki moiey W. JP. Zuzanny Lachowi-
czowey Sekr: b. Dworu Pollgo pod dniem 9, a dru-
gim wlewkowym od W. JP. Stanisława Staszyńskiego
Sędziego Granicznego Rossień: pod d. 24 msca Junii
1813 Roku na moję osobę wydanemi, jestem Aktorem
summy Dekretem Dxdywizorskim Dóbr W. JP. Józe-
fa Nagurskiego b. Prezydenta Ziem. Szawel., w Ru
1814 8bra 14 zapadłym sądzonéy; w illości czer: złł.
285 i złł: Poll: 16,889 gr: 28 szel: 2, i wydzieloną
z tychże Dóbr Schedę; jako to: Wieś nazwaną Kien-
traycie w Pcie Szawel. sytuowaną, maiącą w ogóle
dymow 7 gruntowych z Karczmą, z Poddanemi i miesz-
kańcami, oraz z gruntami, lasami i łąkami przy teyże
wsi dodanemi do wybierania siódmego procentu, mam
w aktualney mojey Possessyi. Jakową summę, nie
mniey i za niedobór procentów należność wespół z ca-
łą Schedą uczyniłem zamiar cedować, ktoby zatym
życzył nabyć raczy zgłosić się do mnie Aktora w mie-
ście Guberńskim Wilnie, w własnym domie na ulicy
Zamkowey pod Nr. 100 sytuowanym. Ru 1815 msca
Julii 2 dniu. Antoni Lachowicz.

3 Niżéy podpisany z mocy Plenipotencyi od Zony swéy W.
Karolny z Zaniemowskich, dnia 17 upłynionego maja wyda-
ney, a 18 tegoż maja w Ziemstwie Pttu Mińskiego przyzna-
néy, rozpoczął prawne kroki z W. Karolem Ronzem 9téy klas-
sy aptekarzem Nieswiezkim, widzi potrzebę przed Publiczno-
ścią krótko Stan Interessu wyiaśnić. — Kamienica w mieście
Zasztatnym Nieświezu dwupiętrowa z licznym zabudowaniem,
po zeysciu z tego świata Macieia Zamienowskiego Konsyliarza
bł. Dworu Polskiego, prawem natury i zapisowém na dzie-
dzictwo pozostała córce Karolinie Zenie Oświadczaiącego się:
a pod dożywociem iest W. Elzbiety z Karpiów pierwo Zaniemow-
skiey teraz Juzwińskiéy kapitanowéy Matki; w obrębie tey bu-
dowy nayduie się plac dokupny, dziś dziedzictwa W. Joachi-
ma Juzwińskiego Kapitana b: woysk Poll: — W. Ronze apte-
karz possyduie oną za prawem Zastawnym od Dożywotniczki
wydanym, i ma na Zastawée kilkaset czerwonych złotych,
sam zaś W. Ronze na Oblig zawinił Dozywotniczce czerwo-
nych złotych 500 i od let kilku nie opłacił procętów. Ewi-
kcya oparta na summie Zastawnéy na téyże Kamienicy, w ro-
ku upłynionym 1814 W. Ronze sobje to wiadomymi źrzodła-
mi będąc tytulo tylko Zastawnikiem, rzeczoną Kamienicę o-
cenił 50,000 rubli assygnacyynych jakoby swą Dziedziczną u-
zyskał świadectwo, dla wzięcia podradów i dawania Załohów
Uwiadomiona o tém Dziedziczka i Dożywotniczka, oraz W.
Kapitan Jezwiński Dziedzic przykupnego placu, nieomieszka-
li właściwych solenności, i na ten przedmiot wniesiono skargę
do Sądu Głównego 2go Mińskiego Departamentu i poczynio-
ne w właściwych Juryzdykcyach Oświadczenia, lecz aby Pu-
bliczność uwiadomioną została, i okazuiącemu Załoh W. Ron-
zego na Kamienicę w któréy w Nieswiezu utrzymuie aptekę,
kredytów nie dawano i niekredytowano, niżéy podpisany z mo-
cy Plenipotencyi zastrzegając Oświadcza się, a do Xięcia Sza-
chowskiego Kommissioniera któremu (iak wiadomość docho-
dzi) przez Mejera Cimkowickiego Załoh na też Kamienicę od
W. Ronzego iest złożony, udzidlnie pismem datą 12 teraźniey-
szego miesiąca doniesiono i przez niniéyszą zastrzega się.
1815 roku miesiąca junii 16 dnia.

Antoni Kraiewski b. od Korony Asses. Ptu Mińskiego.

2 W Gazecie Kuryera Litewskiego pod datą 26 ju-
nii roku bieżącego, podpisane przez JP. Jakóba Kacin-
kiewicza, zostało umieszczone zawiadomienie o wyprze-
daniu domu w Wilnie za Ostrą bramą pod Nrem 1,289
i 1290 leżącego, Frohlandów; W. JPani Alexandrze
z Dąbrowskich Mininey Kolegskiey Assessorowey, a to
dla tego: „ aby jeżeli kto ma jakową pretensyą do A-
„ ktorstwa tego domu, lub wybywców; nie zaniedbywał
pospieszyć po odebranie swéy należności. “ Za takowém
zawiadomieniem, nikt nie zgłosił się z pretensyami, i
do Aktorstwa nikt nie zgłosi się, bo pomieniony Dom
Frohlandowie possyduiąc od roku 1804, nie byli przez
nikogo o one zakłóceni, lecz że w należności summownéy
łatwiéy znaleźć się może jaki Pretensor; z tego powo-
du Frohlandowie którzy wyprzedali rzeczony Dom; za-
praszaią swoich Kredytorów, jacy bydź gdziekolwiek
mogą: aby raczyli niechybnie w przeciągu trzech mie-
sięcy od dziś dnia jawić się po swe realne należności
do tychże Frohlandów, a tam w przeciągu tego czasu
nie doświadczą naymnieyszego zamitrężenia. Przeciwnie
zaś, w razie opóźnienia się sam sobie Kredytor przypi-
sze winę, gdyż lubo na konto summy rubli srebrnych
dwadzieścia jeden tysiąc za wyprzedaż Domu wyż wzmie-
nionego umowionéy wzięli Frohlandowie na dniu 21 ze-
szłego dopiero miesiąca junii rubli srebrnych dziesięć
tysięcy pięćset; nie tylko tę Summę na potrzeby Fa-
milii i obszerney gospodarki swey oraz handlu, rychło
wyexpensuią; lecz nawet i drugą takąż ilość to jest ru-
bli srebrnych dziesięć tysięcy pięćset za przyznanym
urzędownie obligiem sobie od Wżney Mininey należną
(wedle jey przyrzeczenia za kilka miesięcy wypłacić
się maiącą) maią Frohlandowie zamiar użyć na też swą
i Familii gospodarkę, a tak i w tedy w położeniu bezu-
żytecznym pieniędzy gotowych u Frohlandów nie bę-
dzie. — Dat w Wilnie d. 7 julii 1815 roku — Do tako-
wego ogłoszenia jako proszony podpisuie się,

Jan G. Göltner.

2 Po śmierci ś. p. JW. Johanny z Nagurskich Zukowskiey
Podkomorzyny Mścisławskiey w roku 18.. junii 4 dnia zdarzo-
néy. — a po niéy w ciągu niedziel trzech, po zeyściu z tego
świata ś. p. Antoniego Zukowskiego Marszał: b. Pttu Szawel:
jéy syna, i jedynego Sukcessora. Kiedy pozostałe po onych
wszelkie fundusze, oraz długi i interessa przechodząc na Nie-
letnią Emilią Zukowskę Marszałkownę Szawell:. Stosownie do
Dokumentu nastałego i przyznanego w r. 1814 junii 13 dnia,
oraz do dyspozycyi testamentowéy przez oyca oney w teyże da-
cie postanowioney, Matce jey JWżney Kazimirze z Górskich u-
przednio Zukowskiéy Marszał: Szawell: a teraz Hrabini Tysz-
kiewiczowey z dokładem Opiekunów przez tenże testament przy-
danych, i naznaczonych, dla nieletniéy powierzone zostały. —
Skutkiem więc takowych postanowień, przystępuiąc Matka
Nieletniéy, jako Pełnomocnica, do zaięcia się interessami
wspólnie z Opiekunami, gdy dla wykrycia istotnych Kredyto-
rów, do massy Nieletniey stosunki maiących, wydała awizacyą
przez Gazetę Kuryera Litt:, ażeby wszyscy Kredytorowie i
Pretensorowie na dzień 10 augusta roku 1814 w Dobrach Kur-
towianach przy Archivum Nieletniéy raczyli obiawić swoie na-
leżności, dla sporządzenia regularney tabelli długów, i wykry-
cia istotnego stanu interessów, w tenczas wszyscy prawie Kre-
dytorowie, albo osobiście, lub też przez pisma swoie, nie
tylko obiawili dowody i obliczyli się o procenta, lecz nadto;
zawierali umowy dogodne wzaiemnym potrzebom, jakoż i
tabella długow Nieletniey została na tey osnowie sporządzona,
a z niey wykryta massa ciężarow — Po tym ułatwieniu ledwie
pomyślnéy postaci zaczęły nabierac interessa Nieletniey i znacz-
nieysza liczba Kredytorów zaspokoioną została. Gdy ukryte
dotąd wyświecać się zaczęły obligi i pretensye, które zapewne
nie rękodayne, lecz chyba sformowane z blankietów pod ży-
ciem JW. Johanny z Nagurskich Podkomorzyny, od oney w ró-
żnych zdarzeniach i potrzebach licznie do interessów dawa-
nych, mianowicie osobom, które ufność oney i konfidencyą
posiadały, a w których ręku na nieszczęście Nieletniéy, ku ró-
żnym nadużyciom zastosowane bydź mogą. — Jak równie na
Białey Rusi, kiedy w archiwum tamecznym kilka Blankietów
zeszłey Podkomorzyny lub jey Synów Antoniego i Józefa Zu-
kowskich; ku potrzebie w odległych interessach naydowało się.
Zapobiegaiąc przeto, ażeby takowe nie obarczały w przyszło-
ści losu Nieletniéy ciężarem z utworzyć się mogących na onych
tranzaktach, znayduie potrzebę matka Nieletniey Emilii Zu-
kowskiéy Marszał: wspólnie z Opiekunami ogłosić przed całą
Publicznością, iż nader szanuie wszelkie tranzakta antecesso-
rów, jednak co do obligów, assygnacyów, lub swiadectw na-
leżności, jeżliby się u kogo okazały takie, które w ciągu u-
płynionego roku Opieki nie były obiawione, i do Tabelli przez
Opiekunów sporządzoney zaciągnięte, a mianowicie, jeśli one
będą wydane na imie osób, których sytuacya wykrywa że Ka-
pitalistami nie byli. i tylko przez falsifikacyą stały się te o-
bligi ich własnością, iż więc oprócz słusznego powątpiwania
w tey mierze, dopóki ze sprawcami tranzaktow na blankietach
utworzonych, będzie rzecz wedle rygoru praw popieraną, a tym
czasem ażeby nikt nie nabywał i nie upewniał się na Dokumen-
tach od tych osób wychodzących, które z powierzenia i bliskie-
go do archivum lub interessów należenia antecessorow Niele-
tniéy Zukowskiéy utworzyć one mogą, naysolenniéy pod ich
nieważnością zastrzega się. Michał Grabowski Plenipotent.

3 W dzień Bożego Ciała, zginęła z kieszeni Tabakiera zło-
ta średniey wielkości okrągła, maiąca na wierzchu i na spo-
dzie w koło perełki białe srebrne bez żadnego znaku mie-
niącą się, tak jakby w gwiazdeczki na spodzie i na wierzchu.
Przeto ktoby takową Tabakierę znalazł lub wiedział gdzie ona
nayduie się, za zgłoszeniem się do Rady na Ratusz M. G. Wilna
do Radnego Tomkiewicza, odbierze przyzwoitą nadgrodę.